

PiS zacierają ślady

10 sierpnia 2023

W pośpiechu starli ślady krwi, poukładali rozrzucone rzeczy, nóż włożyli do kieszeni przechodzącemu człowiekowi i udawali świeżo przybyłych gości rozglądających się po okolicy.



Takie akcje dzieją się nie tylko w tanich kryminałach, ale i na scenie politycznej w Polsce. Co prawda patroni amerykańscy czuwają, ale wiedzą też, że kto jak kto, ale oni dogadają się w obecnych warunkach z każdym na naszym podwórku. Czy to siłą argumentów, czy argumentem siły – bez znaczenia.

Tymczasem w pędzie do korytka nastąpił wystrzał pistoletu startowego. Prezydent potwierdził datę 15 października i wszyscy ruszyli. A właściwie wszystkich wyprzedził pan Weber, wskazując na faworyta CIA w postaci partii PiS. Co ci Amerykanie na niego mają – trudno dociec, ale wrażenie jest takie, że idealnie się spisuje.

Korzystając więc z zamieszania, PiS zdjął ze sceny nieodżałowanego obrońcę ludzkości Adama Niedzielskiego, a dzień później Wojciecha Andrusiewicza, o którego typie urody nasza polonistka zwykła mówić „błękitu twoich oczu nie mąci żadna myśl”. Musiało wyjść w badaniach focusowych, że lud

jednak może skojarzyć tych dżentelmenów z masowymi zgonami swoich „respirowanych i lockdownowych” bliskich w czasach aplikowania dwustu milionów zamówionej „skutecznej i bezpiecznej”.

Ten sam PiS po „nienachalnie” patriotycznych obchodach 80 rocznicy Ludobójstwa Polaków na Kresach przez Ukraińców, rozpoczął utarczki z Ukrainą o „wdzięczność” i w ogóle „w obronie polskiego rolnika”. Ten teatr jest potrzebny, gdyż sondaże pokazują, że polski lud jednak coś dostrzega i lizanie Ukrainie czterech liter przestało być „trendy”.

Władza wzmacnia też armię zakupami, choć jak pisze koreańska prasa, domaga się przy tym z Seulu kredytów i kusi dojeżdżaniem do robienia biznesu „przy odbudowie Ukrainy”. Gdy Koreańczycy się zorientują, z jakimi blagierami mają do czynienia, to kto wie, co będzie z tego zbliżenia z Seulem... Ale z Amerykanami się dogadają – po co im napuszony fałszywy pośrednik.

Najgorzej idzie chyba zacieranie śladów na odcinku unijnym. PiS agitujący w 2003 za UE, podpisujący – likwidujący w wielu obszarach „veto” – wynegocjowany przez swoich mistrzów negocjacji Traktat Lizboński i wszystko, co dali do podpisania później, włącznie z otwarciem Fit For 55, jest mało wiarygodny w opowieściach o swojej „walce o polskie sprawy w Unii”. W każdym razie dla mających jakieś pojęcie.

Ale próbuje. W tym celu w Polskim Radiu 24 wystąpił jegomość z PiS opowiadający, jaki to KPO jest beznadziejny, jakie to kosztowne i źle przygotowane przez Brukselę, jakie to właściwie oszustwo, jakie to obciążenie dla wszystkich... Przytomny dziennikarz – czy aby nie wyleci z roboty? – zapytał więc, czy to nie PiS zachwalało nam swego czasu tak bardzo KPO, czy to nie premier z PiS podpisał wszystko w Brukseli, czy to nie parlament zgodził się na KPO...?

Na takie słowa wzburzony pan z PiS zdecydowanie odciął się od takich wniosków „dlatego, że ja też byłem za KPO i zachęcałem

do tego, żeby uczestniczyć w tej grze. Polski parlament poręczył przecież pożyczkę na KPO, bo INNA BYŁA SYTUACJA WTEDY. Nikt nam nie mówił wtedy, że z tego KPO uczyni się jakiś instrument polityczny i będą sekowane rządy prawicowe. Mówimy o roku dwudziestym, dwudziestym pierwszym, dziś mamy rok dwudziesty trzeci. Bardzo dużo się zmieniło w nastawieniu Komisji Europejskiej [...] więc nie można porównywać tych sytuacji”.

No, skoro „nie można porównywać” dzisiejszego złorzeczenia PiS na KPO z wcześniejszymi zachwykami PiS nad KPO, to nie porównujemy.

Możemy jednak pokusić się o dwie refleksje.

Pierwsza, że PiS próbuje na wszystkie sposoby zacierać ślady swojej działalności w ostatnich czterech latach i udawać nieletnią dziewicę pierwszy raz wychodzącą na spacer bez mamusi. Jakby był rok 2019 lub 2015 nawet.

Druga – argument „bo inna była sytuacja wtedy” wskazuje, że są to kręcący lody, wyzuci z honoru bezczelni kłamcy, lub skrajni idioci. A najpewniej zbieranina jednych i drugich.

Biedna Polska, gdyż ci ludzie idą z kimś po trzecią kadencję. Niezmiennie od miesięcy obstawiam, że z idealnym dla nich towarzystwem z okolic PSL-SLD.

Autorstwo: Wojciech Popiela

Źródło: [ProKapitalizm.pl](https://prokapitalizm.pl)